

Moralna prawomocność systemu a dobrostan jednostek

System na szczęście



ALEKSANDRA CISŁAK

Instytut Psychologii, Warszawa
Polska Akademia Nauk

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
aleksandra.cislak@gmail.com

Dr Aleksandra Cislak jest psychologiem społecznym, wykładowczynią SWPS, stypendystką Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i tygodnika „Polityka”



KRYSTYNA SKARŻYŃSKA

Instytut Psychologii, Warszawa
Polska Akademia Nauk

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej
krystyna@psychpan.waw.pl

Prof. dr hab. Krystyna Skarżyńska jest Kierownikiem Katedry Psychologii Społecznej w SWPS i Pracowni Psychologii Politycznej w Instytucie Psychologii PAN

Poczucie szczęścia jednostki wiąże się nie tylko z jej osobistymi zasobami (materialnymi i psychologicznymi), ale także istotnie zależy od jej percepcji moralnej słuszności systemu społeczno-politycznego, w którym żyje

Subiektywna ocena aktualnego społecznego, ekonomicznego i politycznego status quo jako sprawiedliwego, urzędzonego zgodnie z akceptowanymi wartościami, stanowi podstawę społecznej prawomocności (legitymizacji) tego systemu. Wiele badań psychologicznych dowodzi przy tym, że wiara w sprawiedliwość systemu jest często oparta na tak zwanych mitach legitymizacyjnych, czyli utrwalonych przekonaniach o słusznej naturze świata społecznego, odpornych na empiryczną falsyfikację. Chociaż wiara ta może podwyższać życiową satysfakcję jednostek akceptujących takie przekonania, to jednocześnie badania amerykańskie pokazują także jej społeczną ciemną stronę. Osoby żywiące przekonanie o sprawiedliwości świata skłonne są na przykład obarczać winą ofiary życiowych niepowodzeń jako te, które są same sobie winne (bo przecież system jest

sprawiedliwy). Mają także tendencję do stereotypizowania przedstawicieli grup, którym gorzej się wiedzie: osób starszych, kobiet, imigrantów czy ludzi należących do innej niż dominująca grupy etnicznej. Społeczeństwa, w których większość wykazuje takie prosystemowe przekonania, mogą być więc bardziej ufnie, zaangażowane i aktywne politycznie, ale płacą przy tym cenę związaną z silniejszymi uprzedzeniami wobec przedstawicieli grup nieuprzywilejowanych przez system.

Większość badań pokazujących ciemną stronę wiary w słuszność systemu prowadzonych było jednak w krajach zachodnich, zazwyczaj o ustabilizowanym ustroju demokratycznym i kapitalistycznej gospodarce. Badania te pokazują, że większe szczęście i zadowolenie osób wyznających prosystemowe ideologie wynika z tak zwanej paliatywnej funkcji tych przekonań. Pozwalają one bowiem łagodzić niepokoje związane z obserwowaniem i doświadczaniem społecznych nierówności, złej sytuacji niektórych osób spowodowanej ich przynależnością do grupy, która jest w gorszym położeniu. W krajach zachodnich potoczne prosystemowe ideologie przyjmują więc często formę politycznego konserwatyzmu. Jednak takie przekonania, które w krajach o wieloletnich tradycjach demokratycznych i długiej historii gospodarki wolnorynkowej mogą prowadzić do usprawiedliwiania istniejących nierówności i hamować społeczne zmiany, w krajach, które przeszły niedawno transformację systemową, mogą spełniać inne pozytywne funkcje. Prowadzone przez nas badania koncentrują się właśnie wokół miejsca przekonań o moralnej słuszności polskiego systemu społeczno-politycznego w strukturze przekonań jednostki i konsekwencji utrzymywania takich przekonań dla funkcjonowania w świecie społecznym.

Polak w niesłusznym systemie

Wyniki naszych badań prowadzonych od 2004 roku istotnie pokazują wiele społecznych różnic w myśleniu o systemie społecz-



Michał Stangret

Badania pokazują, że Polacy, którzy w większym stopniu uznają prawomocność systemu politycznego, mają większe poczucie wpływu na otaczający świat i są bardziej zadowoleni z życia

no-politycznym między krajem takim jak Polska, który stosunkowo niedawno przeszedł znaczącą społeczną zmianę, a krajem o ugruntowanym systemie społecznym, takim jak Stany Zjednoczone. Pierwszą kolosalną różnicą jest poziom moralnej legitymizacji aktualnego systemu. O ile w Stanach przytłaczająca większość (średnio około dwóch trzecich społeczeństwa) uznaje amerykański system za moralnie słuszny, o tyle w Polsce większość uznaje ustrój za niesprawiedliwy (na przełomie lat 2004/2005 ponad 80% reprezentatywnej próby twierdziło, że „polskie społeczeństwo nie jest urządzone sprawiedliwie”). Amerykanie, nawet pochodzący z grup najbardziej upośledzonych społecznie, zdają się być przekonani o sprawiedliwości i moralnej słuszności systemu, w którym żyją. Amerykańscy badacze stwierdzają regularnie istnienie psychologicznej tendencji do uprawomocniania i racjonalizowania status quo. Ludzie bowiem mają naturalną skłonność do akceptowania i uzasadniania tego, co jest, do postrzegania status quo jako naturalnego, słusznego i koniecznego. Ludzie w ustabilizowanych demokracjach – lecz nie Polacy. Nasze badania – kilkakrotnie

powtarzane na reprezentatywnych próbach ogólnopolskich – pokazują, że Polacy oceniają własne społeczeństwo jako – ogólnie rzecz biorąc – niesprawiedliwie urządzone, system polityczny jako nie działający tak, jak powinien, a politykę jako niesłużącą realizacji dobrych celów. Ludzie w Polsce na ogół nie dostają tyle, na ile zasługują i nie każdy ma równe szanse, aby być bogatym i szczęśliwym. W ogólnopolskich badaniach opinii aktualny system postrzegany jest jako wymagający radykalnej zmiany, na dodatek ludzie sądzą, że z roku na rok jest coraz gorzej. Także wieloletnie badania prowadzone w ramach Diagnozy Społecznej pokazują, że prawdziwie zadowoleni jesteśmy w zasadzie jedynie z własnej rodziny, natomiast stan kraju i jego perspektywy niezmiennie widzimy w czarnych barwach. Zaskakujący z tej perspektywy jest fakt, że jednocześnie wyniki naszych badań pokazują, że dla ponad połowy Polaków Polska jest najlepszym krajem do życia.

Co ciekawe, tendencja do złego oceniania systemu nie jest przejawem ogólnego negatywizmu, lecz dotyczy jedynie ocen funkcjonowania ustroju społeczno-politycznego. Na

Moralna prawomocność systemu a dobrostan jednostek

Polacy, którzy uznają system polityczny za sprawiedliwy, chętniej akceptują obecność imigrantów w życiu społecznym



Krzysztof Kallinski

przykład badania prowadzone przez Bogdana Wojciszke pokazują, że przytłaczająca większość Polaków, dochodząca nawet do 90%, w reprezentatywnych sondażach ocenia siebie samych jako osoby bardzo uczciwe, bardzo moralne i kompetentne. Mimo że żyjemy w kraju ludzi uczciwych, moralnych i kompetentnych, którzy jak jeden mąż pozytywnie się oceniają, to jednak sukcesy – zwłaszcza finansowe – jawią się jako podejrzane moralnie. Sama informacja o wysokim statusie (lub bogactwie) danej osoby powoduje, że jest ona postrzegana jako bardziej kompetentna, lecz mniej moralna. Może wynikać to z tego, że znaczący odsetek Polaków sądzi, iż ci, którym powodzi się dobrze, musieli dojść do tego kosztem innych.

Jasna strona legitymizacji

Ważniejsze jednak od różnic w poziomie legitymizacji systemów wydają się funkcjonalne różnice prosystemowych ideologii w różnych krajach. Moralna legitymizacja systemu może mieć bowiem także swoją bardziej pozytywną stronę niż usprawiedliwianie istniejących nierówności. System społeczny, który postrzegany jest jako sprawiedliwy, w którym w sposób systematyczny pewne zachowania są karane, a inne nagradzane, powoduje także, że rzeczywistość społeczna staje się bardziej przewidywalna w oczach obywateli i stwarza warunki dla podejmowania aktywności. I rzeczywiście, nasze badania

pokazują, że Polacy, którzy w większym stopniu legitymizują aktualny system społeczno-polityczny, w większym stopniu są także przekonani o możliwości sprawowania kontroli nad własnym życiem i wywierania wpływu na otaczający świat. Takie osoby zgadzają się także z tym, że zdobywanie wykształcenia, które rozwija samodzielność myślenia, jest czymś pożądanym, a tych, którzy skutecznie zmieniają świat na lepsze, oceniają jako bardziej moralnych. Jedno z naszych ostatnich badań pokazuje ponadto, że z postrzeganą prawomocnością systemu wiąże się wyższy poziom osobistej koherencji – poczucia zrozumiałości i sensowności otaczającego świata społecznego i własnej zaradności.

Owo wewnętrzne poczucie kontroli nad otaczającym światem i spójności to ważne elementy dobrostanu jednostki. Poczucie panowania nad własnym życiem i przekonanie o możliwości wywierania wpływu na otoczenie sprzyjają przyjęciu orientacji na działanie i wytrwałości w dążeniu do celów, jego brak zaś wiąże się z gorszym samopoczuciem. Także inne nasze badania pokazują, że przekonania o możliwości kontroli nad własnym życiem, zaradności i sensowności świata wiążą się z większą życiową satysfakcją i poczuciem osobistego zadowolenia. Dlatego też osoby, które są przekonane o słuszności systemu (czyli postrzegają aktualny system jako zgodny z akceptowanymi zasadami moralnymi i procedurami, a w związku z tym

– jako przewidywalny) oceniają warunki swojego życia jako lepsze, czują, że udaje im się osiągać najważniejsze cele, a swoje życie oceniają jako bardziej zbliżone do ideału.

Postrzeganie systemu jako moralnie słusznego i sprawiedliwego może mieć także inne ważne społeczne konsekwencje, wykraczające poza dobrostan pojedynczej jednostki. Przeprowadzone przez nas analizy danych zebranych w ramach Polskiego Sondażu Uprzedzeń z roku 2009 pokazują, że w Polsce osoby, które w większym stopniu legitymizują system, wyrażają także zgodę na pełniejsze uczestnictwo osób obcego pochodzenia w polskim życiu społecznym, co można nazwać tendencjami antydyskryminacyjnymi. Osoby takie chętniej oddałyby swój głos w wyborach do Parlamentu Europejskiego na obywatela polskiego o korzeniach żydowskich, niemieckich, wietnamskich czy rosyjskich, chętniej zgadzają się także, żeby cudzoziemcy mieli prawo do zakupu ziemi w Polsce. Co więcej, wykazują także mniejszą tendencyjność na korzyść Polaków w decyzjach dotyczących zwrotu mienia zarekwirowanego przez państwo polskie. Wydaje się, że logika tego myślenia jest następująca: jeśli system działa tak, jak powinien, jest sprawiedliwy, nagradza wedle zasług, to zyskają w nim osoby, które na to rzeczywiście zasługują. W konsekwencji osoby, które system legitymizują, mają mniejszą tendencję do faworyzowania własnej grupy, a skłonne są przyznawać wszystkim równe prawa. Kwestia ta jednak wymaga dalszych badań.

Spółeczny zasób przekonań

Wykazałyśmy także, iż tendencja do delegitimacji wiąże się z większymi skłonnościami do narzekania, czyli wyrażania niezadowolona. Co ciekawe jednak, jeśli namówi się uczestników badania do aktywnego narzekania, to nie stają się oni bardziej skłonni do postrzegania systemu jako bardziej niesprawiedliwego. Podobnie osoby, które proszono o zastanawianie się nad sprzecznościami wpisanymi w system demokratyczny, takimi jak konflikty interesów, nieposłuszeństwo obywatelskie czy relacje większość – mniejszość, tylko w niewielkim stopniu były skłonne do oceniania polskiego systemu społeczno-politycznego jako mniej sprawiedliwego. Wydaje się więc, że poziom moralnej legitymizacji systemu jest stosun-

kowo odporny na chwilowe, sytuacyjne zmiany nastroju czy aktywizacji negatywnych stron systemu, jest natomiast powiązany z trwałymi orientacjami politycznymi i przekonaniem o naturze świata społecznego. Zadowolenie zaś wierzących w sprawiedliwość systemu, w którym żyją, może się brać z poczucia przewidywalności sytuacji. Ci, którzy tę przewidywalność i poczucie kontroli zyskują, są także bardziej zadowoleni z życia i szczęśliwsi. Moralna prawomocność systemu może więc być rozumiana jako rodzaj dość stałego psychospołecznego zasobu jednostki, ale także społeczności, który sprzyja dobrostanowi i aktywności. Dbanie o to, aby system polityczny i ekonomiczny miał społeczną moralną legitymację, powinno więc być poważnym zadaniem polityków, a nie tylko estetycznym dodatkiem do jego prawnej i ekonomicznej legitymizacji. ■

Mimo skłonności do narzekania na system społeczny i ekonomiczny dla ponad połowy Polaków Polska jest najlepszym krajem do życia



Chcesz wiedzieć więcej?

- Jost J.T., Banaji M.R., Nosek B.A. (2004). A Decade of System Justification Theory: Accumulated Evidence of Conscious and Unconscious Bolstering of the Status Quo. *Political Psychology*, 25, 881-919.
- Skarżyńska K., Henne K. (2008). *Wiara w człowieka, poczucie szczęścia i legitymizacja systemu politycznego. Przekonania usprawiedliwiające nierówności społeczne.* [W:] Derbis R. (Red.). *Jakość życia. Od wykluczonych do elity.* Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Skarżyńska K. (2009). *Spółeczna legitymizacja systemu. Rola potocznych ideologii obywateli.* [W:] Miluska J. (Red.). *Polityka i politycy. Diagnozy - Oceny - Doświadczenia.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.